

Rola Maryi w edukacji: Nauczanie ideałów



George B. Barrett SM

Psychologiczny proces ideogenezy, który towarzyszy zdolności umysłu ludzkiego do wyodrębniania istoty rzeczy z konkretnego przedmiotu i wyrażenia tej istoty w formie uniwersalnej koncepcji, może służyć jako punkt wyjścia dla kwestii uchwycenia właściwego związku między Najświętszą Maryją Panną a nauczaniem młodzieży o ideałach.

Choć efektem ideogenezy jest zawsze abstrakcyjna koncepcja, nie ma pojęć, którym nie towarzyszyłby jakiś wizerunek. Na przykład pojęcie piękna będzie zawierać takie elementy jak: prawda, dobroć, jedność i proporcja. W umyśle racjonalnego człowieka z tym abstrakcyjnym pojęciem zawsze będzie złączony obraz pięknego przedmiotu – pięknego dnia, pięknego krajobrazu lub pięknej kobiety. Obraz może być mniej lub bardziej rozmyty i niewyraźny, ale jego forma zależeć będzie przede wszystkim od najsilniejszych skojarzeń człowieka.

Świat ideałów jest złożonym światem zasad, standardów, wartości i motywów, z których wszystkie są zasadniczo pojęciami abstrakcyjnymi. Niemniej za każdym z nich stoi obraz będący efektem własnego doświadczenia człowieka. Obraz ten wynika z jego wcześniejszych przeżyć i jest determinowany w dużej mierze poprzez istniejący w umyśle silny związek między zaproponowanym ideałem a osobami, które najlepiej ten ideał reprezentują.

Ta dominująca rola skojarzeń przy tworzeniu idealnego obrazu stanowi naturalny fundament dla strategicznego miejsca, które Matka Boża powinna zająć w nauczaniu młodzieży o ideałach. Ów aspekt wskazuje również podejście, dzięki któremu otrzymuje Ona to miejsce w zadaniu zaszczepiania ideałów katolickim chłopcom i dziewczętom na wszystkich poziomach nauczania. Zasadniczo Maryja powinna stać się na tyle istotną częścią całego programu katolickiego wychowania, aby wyłaniała się z doświadczenia ucznia jako postać idealna, obraz doskonałości w tle każdej jego moralnej decyzji, każdego ważnego wyboru i każdego zastosowania zasad chrześcijańskich w życiu codziennym, do którego młody człowiek zostaje wezwany.

Przewidując ewentualną przyszłą krytykę lub zastrzeżenia, warto tutaj zaznaczyć, że tak ambitny program nie może być zaproponowany bez rozeznania towarzyszących mu ograniczeń. Na samym początku trzeba założyć ich istnienie, zarówno w odniesieniu do nauczyciela oraz ucznia, jak i samej natury omawianych aktów psychicznych. Jednym z takich założeń jest na przykład przyznanie, że systematyczne przedstawianie ideału uczniowi czy nauczycielowi nie spowoduje automatycznie całkowitego zaakceptowania przez nich tego ideału. Dopóki dana osoba działa w wolności, nie umiemy przewidzieć jej reakcji nawet na najlepiej zaplanowany program kształcenia. Dodatkowo istnieje wiele innych czynników, które wnikają w środowisko dziecka i wywierają na niego różny wpływ, a ich względnego efektu nie jesteśmy w stanie określić. Należy także uwzględnić ideały inne niż religijne, które w naturalny sposób wpływają na dziecko wraz z jego rosnącym doświadczeniem i poszerzającymi się zainteresowaniami.

W innym sensie program mający na celu spowodowanie, że Maryja stanie się w umysłach uczniów obrazem doskonałości, jest programem bez ograniczeń, ponieważ jego rzeczywiste granice można określić tylko w kategoriach możliwości dziecka do przyjmowania treści i uczenia się, a także możliwości nauczyciela do nauczania i wpływania na dzieci. Jest to ideał,

którego nauczyciel powinien nauczać, a który dziecko powinno przyjmować – dobro zasadniczo osiągalne, ale wystarczająco wzniosłe, by stanowiło nieustanne wyzwanie dla każdego.

Za ideał można uznawać ideę lub osobę. Tutaj interesuje nas oczywiście ta ostatnia. Niemniej jednak istotne elementy obu koncepcji są takie same. Każdy ideał jest rodzajem doskonałości. Jest on rzeczą, którą wyobrażamy sobie jako pożądaną lub posiadającą wartość. Aby uniknąć klasyfikacji ideału jako zwykłego złudzenia lub chimery powinno się go określać zasadniczo w sferze rzeczy możliwych do osiągnięcia, chociaż nie trzeba zakładać jego rzeczywistego uzyskania.

Ideał pojmowany jako idea jest zazwyczaj skonkretyzowany w zbiorze zasad; jako osoba natomiast jest żywym wzorem zastosowania tych zasad w działaniu. Chociaż wszystkie ideały wymagają poznania intelektualnego i poruszenia woli, odznaczają się wysoce emocjonalną i inspirującą treścią.

Każdy ideał służy osobie jako kierująca nim siła lub standard działania. Jest to standard, który został ustanowiony świadomie i celowo lub zaakceptowany dla opanowania własnego zachowania i który posiada swego rodzaju pierwszeństwo przed innymi wartościami uznawanymi przez daną osobę.

Obraz doskonałości, który pragniemy rozwijać w skojarzeniach dziecka, musi spełniać wszystkie opisane warunki prawdziwego ideału. Wiemy, że Najświętsza Maryja Panna wypełnia każdy z nich w sposób doskonalszy niż jakikolwiek inny osobowy ideał w całej historii ludzkości. Jako model doskonałości człowieka nie ma sobie równych wśród stworzeń Bożych. A przecież ta nieskazitelność może być zrozumiała nawet dla najmłodszego dziecka. W pełni pojmuje ono wymowę słowa matka, a gdy dorasta, zaczyna rozumieć także znaczenie heroicznej ofiary, doskonałego dziewictwa, integralności osobistej, pełni łask i wszystkich innych kategorii używanych do opisanja doskonałości Maryi. Gdy te idealne cechy są związane z duchowymi potrzebami dorastającego chłopca lub dziewczynki, Maryja jako model

doskonałości staje się dla nich nie tylko wzorem, ale inspiracją, żyjącą regułą postępowania i osobistą wartością w ich życiu, reprezentującą wszystko, co najlepsze w ludzkim rozwoju. Życie Maryi, idealnie zgodne z wolą Boga i będące doskonałą służbą Jego Wcielonemu Słowu, daje życie i dynamikę zasadom wywodzącym się z Dziesięciu Przykazań, które na zajęciach religii często wydają się zimne i bezosobowe. Wszystkie błogostawieństwa z Kazania na Górze, które reprezentują doskonałość przykazań, zawarte są w tytułach Maryi: Najświętszej Panny, Najświętszej Matki i Niepokalanej. Tymczasem jednak, pomimo doskonałości tak wzniosłej i tak dalece szlachetniejszej niż doskonałość nawet największych świętych, Maryja jako ideał nie jest niedostępna. Sama jest dzieckiem Adama i swoją doskonałość osiągnęła jako człowiek. Świętość nie oddala Maryi od Jej dzieci, ale faktycznie przybliża je do Niej w miłości i sympatii, ponieważ jest Ona „jedyną chlubą”[1] wszystkich ludzkich osiągnięć. Matka Boża spełnia zatem wymagania obrazu doskonałości, który można systematycznie i niezmiennie przedstawiać katolickiemu dziecku, w miarę jak przechodzi ono przez szkołę podstawową i liceum.

Przedstawianie tego obrazu uczniom może przybrać dwie formy – jedną bezpośrednią, a drugą pośrednią. Metodę pośrednią można by nazwać przedstawianiem ideału poprzez swego rodzaju rozsiewanie go. W ramach tego sposobu szkoła powinna zapewnić wyraźnie maryjną atmosferę i prawdziwie maryjne środowisko, które miałyby na dziecko wpływ podobny temu, który wywiera na nie jego dom rodzinny. Jest to bardziej subtelna forma oddziaływania niż właściwe nauczanie lub inne podejście bezpośrednie, ale jest nie mniej skuteczna.

Kiedy Ulisses, bohater utworu Alfreda Tennysona, mówił: „Jestem częścią wszystkiego, co spotkałem”, wyrażał po prostu psychiczny fakt, że żaden człowiek nie może całkowicie uciec od wpływu jakiegokolwiek środowiska, w którym żył i żyje. W mniejszym lub większym stopniu oraz na korzyść bądź na

niekorzyść oddziaływanie na osobowość człowieka, na jego osądy i poczucie wartości wynika w sposób konieczny, niczym z prawa naturalnego, z wpływu jego środowiska. Im silniejszy jest wpływ czynników środowiskowych, tym większy i bardziej trwały efekt, jaki one wywierają.

Jeżeli szkoła zostanie osadzona na fundamencie gruntownie opracowanego programu formacji maryjnej, przygotowującego dziecko do całkowitego przyjęcia Maryi jako osobistego ideału doskonałości, instytucja ta powinna stworzyć jak najbardziej sprzyjające środowisko dla rozwoju tego obrazu. Pierwszeństwo dane Sodalicji Najświętszej Maryi Panny lub Legionowi Maryi wśród innych organizacji szkolnych musi zrobić wrażenie na młodzieńczych umysłach. Wpływ organizacji maryjnych będzie szczególnie silny, jeżeli członkostwo w nich stanie się oznaką przynależności do elity szkoły i jeżeli przepisy szkolne zapewnią godziny spotkań niepokrywające się z zajęciami sportowymi i z innymi aktywnościami. Dział maryjny w bibliotece, oferujący różnorodny wybór książek o ciekawej treści i wysokiej estetyce, może stanowić rzeczywistą konkurencję dla lekkiej, świeckiej literatury. Dodatkowo inne środki tworzące zwykle środowisko katolickich instytucji, takie jak figurki lub obrazy Matki Bożej w salach lekcyjnych, witryny z różańcami i innymi maryjnymi dewocjonaliami, powinny wspierać tworzenie rzeczywistej, ale nienarzucającej się maryjnej atmosfery.

Niemalą rolę w procesie pośredniego przedstawiania Maryi uczniom powinno odgrywać wniknięcie Jej ideału do życia nauczyciela. Wpływ nauczyciela jest najistotniejszym czynnikiem oddziałującym na szkolne doświadczenie dziecka. Nauczyciel przenika do jego duszy przez wiele różnych drzwi: poprzez swoją postawę i ideały, poprzez wyznawane wartości, poprzez słowa i gesty. Nawet najmniej istotne rzeczy, które czyni lub mówi, nie uchodzą uwadze dziecka. Uczeń szybko się zorientuje, jakie są najważniejsze wartości w życiu jego nauczyciela. Jeśli jest ono zdominowane przez Maryję będącą

dla wychowawcy obrazem doskonałości, fakt ten przejawia się w jego upodobaniach i wartościach, a także w bardziej subtelny sposób. W jego wypowiedziach pojawiają się z pewnością związane odwołania do Matki Bożej, gdy tylko okoliczności na nie pozwolą.

Nauczyciel musi jednak unikać dwóch niebezpieczeństw. Pierwszym jest sztuczność, która przejawia się tym, że nauczyciel próbuje wymusić skojarzenia, czyniąc wzmianki o Maryi nieco na siłę. Dzieci szybko wykrywają sztuczność takich wysiłków i zwykle reagują na nie negatywnie. Drugim niebezpieczeństwem jest sentymentalizm. Emocje mają swoje miejsce w życiu duchowym, ale nigdy nie powinny być uważane za jego źródło. Szczególnie chłopcy będą czuć niechęć do wszystkiego, co ma choćby posmak sentymentalizmu. Nauczyciel musi kierować się rozsądkiem i roztropnością w okazywaniu publicznie tego, co powinno być zasadniczo osobistą pobożnością.

Metoda bezpośrednia przedstawienia Maryi jako obrazu doskonałości umysłem dzieci polega na przekazywaniu im instrukcji i wskazówek. Nikt nie staje się ideałem dla drugiej osoby, jeżeli nie jest kochany. Nikt nie kocha tego, czego nie zna. Święci, którzy odznaczali się szczególnym nabożeństwem do Matki Bożej, jednogłośnie twierdzili, że poznać Maryję to ją pokochać.

Logicznym i naturalnym kontekstem do przekazania tej wiedzy są zajęcia z religii. Forma i treść nauczania będą zależały od dojrzałości dziecka, ale na żadnym poziomie, nawet na najniższym, nie powinny się one składać wyłącznie z pobożnych wskazówek lub ciekawych opowieści. Nauczanie powinno zasadniczo i solidnie opierać się na doktrynie, tłumaczyć rolę i umiejscowienie Maryi w Bożej ekonomii odkupienia. Jej podstawą powinna być prawda o roli Niepokalanej jako Matki Odkupiciela i Matki odkupionych. Całą uwagę należy poświęcić wyjątkowym prerogatywom Najświętszej Maryi Panny, podkreślając szczególnie zajmowane przez nią miejsce w całości doktryny

chrześcijańskiej.

Chrystus włączył Matkę Najświętszą we wszystkie tajemnice swego życia i dlatego właśnie dziecko powinno umieć odnaleźć Ją w każdym aspekcie życia Zbawiciela. Takie podejście będzie wymagać nie tylko odpowiedniego zapisu w programie nauczania religii w zakresie formalnego wykładu z mariologii, ale także starań ze strony nauczyciela, aby uczynić Maryję integralną częścią całego dogmatu katolickiego, zwłaszcza w zakresie stosowania chrześcijańskich prawd i zasad w codziennym życiu. W tym wszystkim nie wolno nam zapominać, że staramy się przedstawiać Maryję jako ideał, jako obraz doskonałości, przenikający myślenie dziecka, porządkujący system jego wartości, a także ustalający poziom jego moralnych i duchowych aspiracji. Ideał ten musi być atrakcyjny i przyjemny. Powinien także być przedstawiony w nawiązaniu do konkretnych problemów i trudności, z którymi zмага się na różnych etapach swego rozwoju dorastający chłopiec czy dziewczyna. Z tego powodu grupowe i indywidualne programy wychowawcze, które istnieją dzisiaj w niemal wszystkich szkołach, stanowią okazję do spersonalizowania i wzmocnienia bardziej formalnego nauczania na zajęciach religii.

Na przykład jednym z celów grupowych programów wychowawczych jest promowanie moralnego i duchowego rozwoju dziecka. Rozwój ten wynika głównie z doskonałej właściwości łaski Bożej. Czy nauczyciel mógłby znaleźć lepszą okazję do przedstawienia uczniom Maryi w Jej wyjątkowej roli Matki łaski Bożej i Szafarki wszystkich łask Bożych danych ludziom? Także w tym kontekście wychowawca mógłby wyjaśnić znaczenie pojęcia łaska stanu i jego związek z Maryją. Łaską stanu jest po prostu szczególna nadprzyrodzona pomoc dana osobie, aby mogła wiernie i sumiennie wypełniać obowiązki, które niesie ze sobą stan jej życia. Także tutaj Matka Boża nie tylko daje łaskę konkretnej osobie, ale również służy jako wzór, pokazując, w jaki sposób te obowiązki powinny być spełnione. Niepokalana patrzy z miłością i aprobatą na dobrze wykonane zadania albo jest

zawiedziona, obserwując niepowodzenia swoich dzieci, gdy osiągają mniej, niż Ona ma prawo od nich oczekiwać. Innymi słowy, ten, kto nie wypełnia obowiązków, nie spełnia wymagań swojego ideału, czyli Maryi – obrazu doskonałości.

W ten sposób ideał, jeżeli jest prawdziwie kochany, staje się silną motywacją w życiu młodych, pokazując im nie tylko zasady działania, ale i powód do postępowania zgodnego z tymi zasadami. Obraz doskonałości posiada podwójny aspekt wpisany w każdy prawdziwy ideał: cel, do którego się dąży, jest równocześnie siłą kierującą i prowadzącą do osiągnięcia tego celu.

Bardziej formalne nauczanie mariologii na lekcjach religii, mające przede wszystkim podstawy doktrynalne, może być uzupełnione i rozszerzone o wymiar osobisty na godzinach wychowawczych prowadzonych w grupie. Takie tematy jak: Maryja i Ofiara Mszy, Maryja i Najświętsza Eucharystia, Maryja i Sakrament Pokuty, Maryja i posłuszeństwo oraz różne inne powiązania Maryi z dogmatami i prawdami wiary mają bardzo praktyczne i osobiste zastosowanie w codziennym życiu chrześcijanina. We wszystkich tych działaniach nauczyciel nigdy nie powinien zapominać o tym, jaki jest główny cel zajęć – rozwijanie i wzmacnianie w umysłach jego młodych podopiecznych skojarzenia pomiędzy Matką Bożą a wzniosłym ideałem życia chrześcijańskiego, który Ona reprezentuje. Każde nawiązanie do Maryi powinno przyczynić się w jakiś szczególny sposób do kreślenia coraz wyraźniejszych i bardziej konkretnych rysów obrazu doskonałości oraz do jego urzeczywistniania i nadawania mu treści w życiu młodych.

Jako że obraz może pozostać jałowy, jeżeli nie jest kochany, fundament trwałego oddania się Maryi powinien zostać zbudowany podczas grupowych godzin wychowawczych, a wzmocniony w czasie osobistych rozmów z uczniami. Dlatego należy wyraźnie rozróżnić oddanie się Maryi od tego, co można by nazwać nabożeństwem maryjnym. Praktyki codziennego recytowania różańca lub noszenie Cudownego Medalika są przykładami

nabożeństw maryjnych, których nie należy mylić z prawdziwym poświęceniem się Najświętszej Maryi Pannie. Są one po prostu przejawami tego poświęcenia. Prawdziwe oddanie się Matce Bożej może przybrać wiele różnych form, wśród których święte niewolnictwo autorstwa św. Ludwika Marii Grignion de Montfort jest jednym z najbardziej popularnych. Jednakże nabożeństwem, które najlepiej służy rozwojowi autentycznej miłości do Maryi oraz podziwu dla Niej, a także które obiektywnie stanowi najwyższą formę oddania się Niepokalanej, jest naśladowanie synowskiego oddania się Chrystusa Jego Najświętszej Matce. Każde dziecko w naturalny sposób kocha swoją matkę, ale żaden syn nigdy nie kochał swojej matki tak, jak Chrystus kochał swoją. Ta forma oddania się Maryi dostarcza treści uczuciom ukrytym w każdym prawdziwym ideale. Bez nich żaden ideał nie jest skuteczny.

Oto plan przedstawienia Maryi jako idealnej osoby, obrazu doskonałości, w umysłach i sercach młodzieży katolickiej. Czy jest on w jakikolwiek sposób nierealny czy nawet naiwny? Jeżeli psychologia, która uczyniła Hitlera bohaterem nazistowskiej młodzieży, a Mussoliniego i Stalina idealnymi wcieleniami faszyzmu i komunizmu, była nierealna, w takim planie nie ma żadnej wartości. Jednakże skuteczność programów, które uformowały tak niewiarygodną lojalność i poświęcenie tym niegodnym ideałom, jest bezsporna. Z kolei rozważany tutaj plan rzuca wyzwanie temu, co najlepsze i najszlachetniejsze w młodzieży; jeżeli to wyzwanie zostanie przyjęte przez osoby pragnące rozszerzenia ideału Maryi, powodzenie omawianego programu jest zapewnione.

Źródło: [Wychowawczyni dusz. O roli Maryi w edukacji](#). Płock 2018.

[1] Wyrażenie pochodzące z wiersza Virgin autorstwa Williama Wordswortha – przyp. tłum.